

Gabriela Sznajder

PLEBISCYT NA GÓRNYM ŚLĄSKU W ŚWIETLE PRASY OSTROWSKIEJ

Na mocy podpisanego 28 czerwca 1919 roku w Wersalu traktatu pokojowego z Niemcami ustalono, wśród wielu innych postulatów, przebieg granicy polsko-niemieckiej. Odradzającej się Polsce przyznano Pomorze Wschodnie bez Gdańska, z którego uczyniono Wolne Miasto pod zarządem komisarza Ligi Narodów, a także prawie całą Wielkopolskę. O przynależności państwowej Górnego Śląska, Warmii i Mazur zdecydować miały przeprowadzone na spornych terenach plebiscyty. Ustalono głosowanie gminami, co otwierało drogę do ewentualnego podziału według wyników głosowania. Niebezpieczeństwem dla Polaków, z początku nie docenianym, było przyznanie praw do głosowania emigrantom ze Śląska, o ile tylko urodzili się na terytorium plebiscytowym¹. Termin przeprowadzenia plebiscytu ustalono na 20 marca 1921 roku.

Po szybkim stłumieniu pierwszego powstania śląskiego i późniejszej ratyfikacji traktatu wersalskiego, na Górny Śląsk przybyły oddziały angielskie, włoskie i francuskie, mające na celu nadzorować przygotowania i przebieg plebiscytu. W lutym 1920 roku w Opolu rozpoczęła pracę Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa. Rok ten upłynął pod znakiem narastającej propagandy plebiscytowej oraz coraz częstszych starć między Polakami i Niemcami, zakończone wybuchem kolejnego powstania śląskiego.

Wszystkie istotne dla dalszych losów górnośląskiej dzielnicy wydarzenia odbijały się szerokim echem w prasie całego kraju², w tym także w ostrowskiej³. Jesienią 1920 roku

¹ W. Roszkowski (Albert A.), *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, Warszawa 1995, s. 69-71; M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe 1795-1921*, Londyn 1993, s. 641-643.

² Zagadnienie powstań śląskich na łamach prasy wielkopolskiej stało się tematem m.in. artykułu J. Wojciech, *Powstania śląskie na łamach prasy wielkopolskiej w świetle „Kuriera Poznańskiego”*, w: *Z dziejów prasy wielkopolskiej*, T. IV. Poznań 1998, s. 135-165.

³ Prasa ostrowska omawianego okresu ograniczała się do dwóch tytułów: „Gazety Ostrowskiej” i „Orędownika Ostrowskiego”. „Gazeta Ostrowska” wychodziła nieprzerwanie od 1896 roku, jej pierwszymi redaktorami byli: Graczyński, później W. Leitgeber, a od 1903 r. Stefan Rowiński. Wielce zasłużona w okresie zaborów (była jedyną polską gazetą w Ostrowie wobec dwóch niemieckich), w latach powojennych nie odgrywała już większej roli. Być może zaważyła na tym aktywność Rowińskiego w innych dziedzinach życia społecznego przy równoczesnym braku zaangażowania współpracowników. „Orędownik Ostrowski” powstał z przekształcenia niemieckiej gazety wydawanej przez Hoffmana „Ostrower Anzeiger” co stało się za sprawą Józefa Dwornika, wieloletniego pracownika Hoffmana. „Orędownik” zaczął wychodzić w końcu 1918 roku i miał początkowo charakter półurzędowy- był pismem urzędowym na miasto i powiat ostrowski i odolanowski (jego powstanie związane jest z istnieniem tzw. republiki ostrowskiej). Z czasem pojawiało się więcej informacji, głównie

kampania plebiscytowa weszła w ostatnią, decydującą fazę – coraz częściej pisano na łamach miejscowych gazet o kolejnych napadach i walkach pomiędzy polską a niemiecką ludnością Śląska, ujawniano przestępstwa polityczne i prowokacyjne działania oraz spekulacje polską walutą. W miarę zbliżania się terminu wyborów pojawiały się wezwania i apele skierowane do śląskich emigrantów żyjących w południowej Wielkopolsce o spełnienie swego narodowego obowiązku i udanie się na teren plebiscytowy, by w ten sposób zaświadczyć o swej przynależności do polskiego narodu.⁴ Żywo interesowano się doniesieniami z terenu plebiscytowego, rozgrywającymi się tam wydarzeniami i rozwojem dość napiętej już sytuacji. Świadczyć o tym mogą informacje umieszczane na łamach lokalnych gazet pod znaczącym tytułem: *Nasze widoki na zwycięstwo na Górnym Śląsku*, z których czytelnik mógł dowiedzieć się o ilości osób uprawnionych do głosowania, procentowego podziału głosów w poszczególnych powiatach, rozmieszczenia gmin i okręgów wyborczych w zależności od bliższego bądź dalszego położenia od granic Polski a także poziomu uświadomienia narodowego w określonych rejonach Śląska⁵. Nierzadkie były też korespondencje i relacje dotyczące sytuacji politycznej na spornym terenie. Przybycie na Górnym Śląsk pierwszych specjalnych pociągów przywożących Niemców biorących udział w plebiscycie odnotowano tymi słowami:

10 marca przyjechał na Górnym Śląsk pierwszy nadzwyczajny pociąg z uprawnionymi do głosowania emigrantami. Niemcy przygotowani do uroczystego przyjęcia emigrantów doznali jednak wszędzie rozczarowania, gdyż zamiast kilkuset emigrantów przyjechało tylko kilkadziesiąt osób⁶.

W dzień Nowego Roku 1921 r. w Domu Katolickim odbył się wiec, mający wzbudzić powszechne zainteresowanie mieszkańców Ostrowa i okolic, sprawą Górnego Śląska oraz rozbudzenia ofiarności na rzecz przyłączenia tej dzielnicy do Polski. Relacjonujący to wydarzenie dziennikarz szczególnie mocno zaznaczył bardzo liczny udział ostrowian. Najważniejszym punktem spotkania był wygłoszony przez górnika Gomola z powiatu rybnickiego referat, zawierający dzieje Śląska, zmagania Polaków z polityką germanizacyjną,

lokalnych, coraz więcej tekstów okolicznościowych, recenzji spektakli teatralnych i wiadomości z działalności miejscowych towarzystw. Zob. W. Banach, *Ostrów pod znakiem pegaza*, Ostrów Wielkopolski 1996, s. 42-44.

⁴ Poprzez artykuły w prasie starano się ukazać jedynie właściwe i pożądane postawy i zachowania, wpływno na poziom uświadomienia narodowego ludności, wskazywano na znaczenie, jakie odzyskana śląska dzielnica ma dla dalszego rozwoju budzącego się po okresie niewoli państwa: „Gdybyśmy przegrać mieli w walce plebiscytowej na Górnym Śląsku przegralibyśmy nie tylko szmat ziemi polskiej, kilka milionów dusz polskich lecz polską potęgę, polskie bogactwa, polskie znaczenie wśród państw i ludów Europy. [...] Do zwycięstwa nad Odrą nie potrzeba cudu, tylko woli, energii, miłości i wielkiej ofiary”. „Gazeta Ostrowska” nr 14 z 2.II.1921.

⁵ „Gazeta Ostrowska” nr 6 z 14 I 1921; „Orędownik Ostrowski” nr 20 z 9 III 1921.

⁶ „Orędownik Ostrowski” nr 21 z 12 III 1921.

metody walki Niemców a także przedstawił ogromne znaczenie tej dzielnicy dla odradzającej się Polski ⁷.

Zaczęto organizować różnego rodzaju zbiórki pieniędzy, przeznaczone na pomoc tym Ślązakom, których samych nie stać było na odbycie kilkudniowej podróży. Pieniądze zbierały nie tylko instytucje państwowe, różnego rodzaju stowarzyszenia i towarzystwa, lecz także darczyńcami stawali się uczestnicy wiejskich zabaw i potańcówek a nawet uroczystości rodzinnych. Wszystkich ofiarodawców wymieniano na łamach gazet, składając im w ten sposób podziękowania a także stawiając ich za przykład innym mieszkańcom, tym samym nakłaniając ich do podobnych działań ⁸.

Ostrów Wielkopolski leżał wówczas na ważnym szlaku komunikacyjnym łączącym Pomorze Zachodnie i północną Wielkopolskę ze Śląskiem a także centralną Polskę z jej zachodnim pograniczem. Przebiegały przez to miasto, wzajemnie się krzyżując, drogi biegnące z Bydgoszczy i Poznania na północy, ze wschodu z Łodzi i Kalisza a z zachodu - z Leszna. Wielka rzesza zdążających na Górny Śląsk przejeżdżała więc przez Ostrów – stawiało to władarzy miasta wobec kwestii odpowiedniego przyjęcia gości, zapewnienia im dachu nad głową i wyżywienia a także przygotowania imprez okolicznościowych .

9 marca 1921 r. na łamach „Orędownika” ukazała się odezwa skierowana do mieszkańców miasta i powiatu. Z jej tekstu czytelnicy dowiedzieli się o utworzeniu w Ostrowie, decyzją Komitetu Obrony Śląska w Poznaniu, głównej stacji zbernej dla powiatów południowych: ostrzeszowskiego, odolanowskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego, rawickiego, leszczyńskiego, kościańskiego, gostyńskiego, śremskiego, wrzesińskiego, jarocińskiego i pleszewskiego. Wszyscy Ślązacy chcący wziąć udział w plebiscycie mieli przybyć do Ostrowa w dniach 13 i 14 marca, by stąd mogli wspólnie, specjalnie przygotowanymi pociągami, udać się na Śląsk. Gospodarze miasta prosili jego mieszkańców o zgłaszanie wolnych kwater, mogących służyć przybyłym za tymczasowe lokum (przewidywano, iż takich pomieszczeń będzie potrzebnych około 1000), a każdy wyjeżdżający na Śląsk – oprócz bezpłatnego biletu na przejazd w obie strony - zaopatrzoney

⁷ „Gazeta Ostrowska” nr 1 z 3 I 1921.

⁸ W jednym z wydań „Orędownika Ostrowskiego” (nr 19 z 7 III 1921) czytamy m.in. „Na cele plebiscytowe złożono w Powiatowej Kasie Komunalnej w Odolanowie : p. Fikus z Pogrzybowa 300 mk, 200 mk przez członków Koła Śpiewaczego, 102 mk zebrano na zabawie u oberżysty Pilarzkiego w Jankowie Zalesnym, 200 mk Jan Wilk z Zacharzewa [...], 1707 mk od Cechu rzeźnicko-piekarsko-młynarskiego z Odolanowa, 728 mk zebrano na weselu Wincentego Rudnickiego z Odolanowa, 1461 mk zebrano na zabawie Tow. Śpiewu „Lutnia” w Odolanowie ”.

miał być w odpowiednią ilość suchego prowiantu. Jednocześnie proszono wszystkich ofiarnych obywateli powiatu o przynoszenie każdej ilości potrzebnych towarów⁹.

Niejako odpowiedzią na apel władz miasta, z inicjatywy Towarzystwa Samodzielnych Kupców w Ostrowie, odbyło się 11 marca w Hotelu Polskim zebranie właścicieli sklepów i przedsiębiorstw, poświęcone sprawom plebiscytu na Górnym Śląsku. Sędzia Szeib wygłosił referat omawiający znaczenie ekonomiczne tej dzielnicy dla rozwoju wielu gałęzi odbudowującej się gospodarki państwa. Podjęto ponadto decyzję przekazania na cele plebiscytowe całego dochodu ze wszystkich sklepów powiatu z poniedziałku, 14 marca¹⁰.

W niedzielę 6 marca w Domu Katolickim odbyło się zebranie przedstawicieli różnych ostrowskich organizacji, przy udziale specjalnej delegacji Komitetu Obrony Górnego Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu, na którym omawiano sprawy i problemy wynikające z pobytu „plebiscytowców” w mieście nad Ołobokiem. Powołano do życia komisje odpowiedzialne za poszczególne zadania: kwaterunkową, aprowizacyjną i przyjęć. Ustalono, iż każdy przybyły do miasta Górnoszlązak po otrzymaniu kwitu meldunkowego otrzyma równocześnie kartę na pobór bochenka chleba i pół funta cukru. Artykuły te miały być wydawane bezpłatnie w określonych sklepach i piekarniach na terenie całego miasta. Przygotowano szczegółowy plan dotyczący przybycia podróżnych, zaplanowano określone uroczystości i imprezy, w których obok przybyszów, mieli także uczestniczyć wszyscy mieszkańcy. Organizatorzy pobytu pomyśleli ponadto o zapewnieniu zarówno gościom jak i miejscowej ludności spokoju i powagi, towarzyszącej bieżącym wydarzeniom - w tym celu wydano zakaz produkcji i sprzedaży wysokoprocentowych alkoholi począwszy od niedzieli 13 marca do piątku 18 marca¹¹.

Na łamach lokalnych gazet pojawiały się apele o gościnne i ofiarne przyjęcie zdążających na plebiscyt rodaków¹². Pierwszych emigrantów w Ostrowie spodziewano się już w niedzielę 13 marca w godzinach południowych. Organizatorzy przyjęcia zorganizowali zbiórkę mieszkańców miasta przed dworcem celem uroczystego przywitania gości. Od godz. 16.00 odbywał się na ostrowskim rynku koncert spacerowy.

Już od świtu 14 marca 1921 roku domy, balkony, ulice i miejskie skwery przybrały odświętny wystrój – ubrano je w narodowe chorągwie, serpentyny i zielone girlandy,

⁹ „Orędownik Ostrowski” nr 20 z 9 III 1921.

¹⁰ „Gazeta Ostrowska” nr 19 z 14 II 1921.

¹¹ „Orędownik Ostrowski” nr 20 z 9 III 1921.

¹² „Powitanie Górnoszlązaków będzie miało charakter uroczysty. Obywatelstwo miejscowe okazać musi naszym braciom jak największe serce, szczere uczucie, aby zrozumieli, że są dla nas drodzy...”

przechodnie dekorowali swe ubrania biało-czerwonymi kokardkami. Od godz. 16-stej tłumy mieszkańców Ostrowa zaczęły gromadzić się na dworcu kolejowym, w jego najbliższym otoczeniu oraz na biegnącej od niego w stronę centrum ulicy Kolejowej. Dworzec wypełniony był przez delegatami władz miejskich, zarówno cywilnych (m.in. starosta Bohdanowicz, dyrektor Sądu Okręgowego Krzanowski), wojskowych i kościelnych (ks. kanonik Zborowski) a także członkami działających w mieście różnego rodzaju stowarzyszeń i towarzystw. Oczekującym na przybycie gości towarzyszyła orkiestra kolejowa. Pierwszy specjalny pociąg wiozący „plebiscytowców” przybył do Ostrowa z kierunku Leszna i Krotoszyna około godz. 17.30 , następne w kolejnych godzinach. Ogółem przyjechało około dziesięciu pociągów, przywożąc ponad 2000 emigrantów, jadących oddać swój głos za Polską¹³. Miejscowy dziennikarz tak krótko określił przyjeżdżających:

Wygląd ich, bijąca z twarzy wesołość a z oczu patriotyzm z góry wskazuje, że Górny Śląsk jest nasz i nim pozostanie. Jeden z emigrantów przywiózł 1,50-metrowy chleb na deszczółce pieczony i nadziewany marmoladą - a na pytanie do czego ma służyć, odpowiedział – „...dam Germanowi , niech się nażre i pęknie.”¹⁴

Uroczystego powitania dokonał Dyrektor Sądu p. Krzanowski, który w krótkich i serdecznych słowach przedstawił

radość z wielkiego oddania i patriotyzmu naszych braci , wskazują , że nawet starcy 80-letni czuli swój obowiązek wzięcia udziału w plebiscycie, że nawet kobiety z drobnymi dziećmi pozostawili mężów i narażając się na niewygodny podróż – pospieszają do walki bezkrwawej, celem ratowania przastarej ziemi polskiej.

Okrzykiem „Niech żyje polski Górny Śląsk, Górnoślązacy i Rzeczpospolita Polska” zakończył swe powitanie. W imieniu miasta i jego ludności gości przywitał przewodniczący Rady Miejskiej dr Taczak. Jak dodaje relacjonujący to wydarzenie –

Ciepłe słowa (Krzanowskiego i Taczaka- przyp. G. Sz.) wszystkich głęboko rozrzewniły a zapal patriotyczny przebiegał z rozpromienionych twarzy miłych gości i około 10.000 obecnej ludności miasta Ostrowa.¹⁵

Po zakończeniu wszystkich formalności tłumnie odprowadzono przybyłych na ostrowski rynek, gdzie odbył się koncert muzyki wojskowej; skąd rozeszli się do wyznaczonych kwater. Wieczorem w sali Strzelnicy (o godz. 19.30) wystawiono przedstawienie wg dramatu Gabrieli Zapolskiej pt. *Tamten*, przygotowane przez Towarzystwo Miłośników Sceny, które przy bardzo licznej widowni zarówno przyjezdnych jak i ostrowian, „wypadło znakomicie”.

¹³ „Orędownik Ostrowski” nr 23 z 19 III 1921.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

W tym samym wydaniu „Orędownika Ostrowskiego” ukazał się drukiem wiersz miejscowego nauczyciela i poety, Józefa Rogalewskiego, dedykowany Górnoszlązakom:

Gdzie tak zdążacie Górnoszlązacy
 Wy bracia nasi z Obczyzny ?
 Idziem Ojczyźnie dopomóc w pracy-
 Zagoić rany i blizny .

Dobrze Was matka Wasza chowała ,
 Bo z Was zrobiła rycerzy –
 A w sercach Waszych skarb zachowała ,
 Że Ślązak w Polskę dziś wierzy !

Oj , dosyć męki , dosyć katuszy ,
 Znosić musieli Ślązacy ,
 Dziś chcą zagoić boleść swej duszy
 Więc zwawo biegną do pracy.

Oj , nie zginęła nasza Ojczyzna ,
 Póki lud śląski góruje ,
 Bo z ich to duszy płynie trucizna ,
 Którą się Prusak zatruje!¹⁶

We wtorek o godz. 10.00 na rynku odbyła się Msza św. z kazaniem, odprawiona przez ks. dziekana Zborowskiego. Górnoszlązacy wzięli w niej liczny udział, ustawieni wokół i przed ołtarzem, a także przedstawiciele władz miasta i delegaci różnych organizacji i stowarzyszeń z chorągwiami, wojsko i mieszkańcy miasta. W trakcie mszy jak i podczas późniejszej defilady miejscowej jednostki przygrywała wojskowa orkiestra, grając szereg pieśni patriotycznych i wojskowych. Defiladzie towarzyszył pokaz powietrzny 5-ciu aeroplanów z podostrowskiego lotniska, które swymi śmiałymi ewolucjami wzbudziły wśród zgromadzonych wielki aplauz. Wieczorem (godz. 19.00) w sali Strzelnicy odbyło się zgromadzenie, z udziałem Górnoszlązaków, przedstawicieli władz miasta, związków i korporacji a także tłumnie przybyłych mieszkańców. Zebrany przygrywały orkiestra kolejowa a członkowie chóru Towarzystwa Moniuszkowskiego odśpiewali kilka pieśni

¹⁶ Józef Rogalewski (ur. 22. III. 1867 w Ostrowie Wlkp. ; zm. 13. IV. 1924), niewidomy nauczyciel i poeta. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Rawiczu, uczył w szkołach wiejskich powiatu ostrowskiego, m.in. w Lewkowie, Masanowie, Taczanowie, Spławiu i Wituchowie. W germanizowanej szkole starał się wychowywać i uczyć w duchu polskości. W wyniku wypadku i nieudanej operacji stracił w 1910 roku wzrok. Zyskał sławę lokalnego poety. Gdy zmarł, jego pogrzeb przekształcił się w patriotyczną manifestację. Zob. Banach, *Ostrów pod znakiem pegaza*, op. cit., s. 46-47.

patriotycznych i ludowych oraz recytowali wiersze. Do zebranej ludności miasta słowa swe skierowali w przemówieniach dwaj przedstawiciele emigrantów: były powstaniec pierwszego i drugiego powstania śląskiego a także ksiądz wywodzący się z jednej z parafii gliwickich. W serdecznych słowach wskazali na ogromną gościnność i ofiarność ostrowian, dziękując im za włożony trud i zaangażowanie w wspólne dzieło, jakim jest udział w plebiscycie i przyłączenie dzielnicy śląskiej do Polski. Wyrazili nadzieję, iż po wypełnieniu swego narodowego obowiązku, wracając do swych domów także przez to miasto, będą mogli powiedzieć o sobie jako o zwycięzcach tej dziejowej walki¹⁷.

W środowe przedpołudnie (godz. 11. 00) w ogrodzie Strzelnicy odbył się wiec, którego głównym punktem był wygłoszony przez dyrektora ostrowskiego liceum prof. J. Friedberga wykład z historii Górnego Śląska. Wieczorem o godz. 20.00 w sali Strzelnicy wystawiono przedstawienie pt. *Swaty*. Na spotkaniu tym do zgromadzonych tłumnie emigrantów zwrócił się w krótkim przemówieniu naczelnik Jankowski (przemówienie to wydrukował „Orędownik Ostrowski”)¹⁸.

Już od wtorku wieczorem specjalnie przygotowanymi transportami zaczęli wyjeżdżać pierwsi emigranci, choć największa ich część wyjechała w czwartek. Poszczególne grupy wyjeżdżających odprowadzane były na dworzec przez mieszkańców, przy muzyce orkiestry wojskowej bądź kolejowej, żegnani przez gospodarzy miasta i powiatu, władz kościelnych i wojskowych a także członków stowarzyszeń. W piątek o godz. 18.00 przejeżdżał przez Ostrów ostatni pociąg wiozący „plebiscytowców” z Poznania. Jak zanotował jeden z uczestników tamtejszych wydarzeń:

Po wyjeździe Górnos Ślązaków nastał smutek, zapanowała nieswojość z tęsknotą, co nie długo trwać będzie, gdyż najdalej w poniedziałek znów będziemy witać da Bóg jako zwycięzców i bohaterów Rzeczypospolitej Polskiej.¹⁹

Już po odbyciu się plebiscytu na łamach *Orędownika* czołowi działacze Komitetu Plebiscytowego na powiat ostrowski (prezes ks. dziekan Zborowski i starosta Bohdanowicz) wyrazili swe gorące podziękowania wszystkim uczestnikom plebiscytowych obchodów w mieście:

¹⁷ „Gazeta Ostrowska” nr 32 z 16 III 1921.

¹⁸ „Bracia – wysłani jesteście wyższym rozkazem, bo rozkazem sumienia i celem spełnienia świętego obowiązku – uprzyjemniamy Wam chwile jak możemy i umiemy najlepiej.

Wy zaś jedźcie szczęśliwie i spełnijcie swój obowiązek tak jak Wam, to jest serce polskie nakazuje a pewni jesteśmy, że wróćcie zwycięzcami. Uwolnijcie naszych biednych braci od wiążących ich kajdan i przyłączycie wierny Śląsk do naszej kochanej Macierzy. My zaś podczas tego czuwamy i nie damy ani Wam ani Rodakom na Górnym Śląsku zamieszkałym krzywdy zrobić i nie dopuścimy, by naszym Górnym Śląskiem zarządzała butna pięść Krzyżaka. Tak nam dopomóż Bóg”. „Orędownik Ostrowski” nr 23 z 19 III 1921.

¹⁹ Tamże.

Z okazji przyjęcia w Ostrowie Górnoszlązaków jadących na plebiscyt okazało nasze społeczeństwo jak zawsze pod każdym względem swój patriotyzm, niezwykłą uczynność i wielkie poczucie godności narodowej.²⁰

W niedzielę 20 marca 1921 r. nadszedł długo wyczekiwany, nie tylko przez wszystkich Górnoszlązaków ale i cały naród polski, dzień plebiscytu. Jak pokazały kolejne dni, wynik wyborów nie był pomyślny dla Polski. Za przyłączeniem do Rzeczypospolitej głosowało blisko pół miliona osób (479 tys.) natomiast za wcieleniem do Rzeszy – 708 tys.

Jednakże dzień później po owej pamiętnej niedzieli gazety ostrowskie opisywały wielką radość, jaka stała się udziałem wszystkich oddających swój głos za Polską. Głoszono pochwałę tym, którzy przyczynili się swym aktywnym uczestnictwem, jak wówczas mniemano, do wielkiego zwycięstwa²¹.

W dniu 22 marca wieczorem urządzono głównymi ulicami Ostrowa przemarsz z pochodniami. O godz. 17.00 na ulicy Kościuszki, tuż przy nowych budynkach koszarowych, uformował się pochód wraz z orkiestrą wojskową, przedstawicielami różnych towarzystw i związków. Przemaszerował on ulicą Wrocławską do Rynku, gdzie z balkonu Hotelu Polskiego do zgromadzonych tłumnie ostrowian i wojska przemówił dyr. Sądu Krzanowski „wskazując na triumf narodu polskiego na zwycięski plebiscyt, na uchwaloną świeżo Konstytucję oraz na podpisany traktat pokojowy w Rydze”. Tłum przy dźwiękach orkiestry odśpiewał *Wszystkie nasze dzienne sprawy* oraz *Rotę*, po czym rozszedł się do domów²².

Literackim obrazem panującej wówczas powszechnej radości z bliskiego – jak się ogólnie

spodziewano- przyłączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej, był zamieszczony na łamach „Orędownika Ostrowskiego” wiersz wspomnianego poety, Józefa Rogalewskiego:

Gdzie idziesz Matko ?

I dlaczego szukasz tak zadumana ,

²⁰ „Orędownik Ostrowski” nr 28 z 6.IV.1921.

²¹ „Wielka bitwa plebiscytowa stoczona! W historyczną niedzielę palmową 1921 roku Górny Śląsk zdecydował o swej przynależności państwowej. Od dni olbrzymich, rozstrzygających walk, czasu wielkiej wojny światowej nie było faktu, którego by z takim napięciem cała Europa wyczekiwała, jak niedzielny plebiscyt. A Polska? Czyż można się dziwić, że naród cały wsłuchany był jak zaklęty w wieści z Górnego Śląska, że gorączkową niecierpliwością chwycił każdą wiadomość o przebiegu plebiscytu? A wiadomości napływające w ciągu nocy były korzystne i pogrzejające. Nie zawiódł lud górnośląski nadziei w nim pokładanych. Mimo terroru bojówek, mimo oszustw i intryg niemieckich, mimo milionowych sum rzucanych przez Niemców na agitację i przekupstwo, Polacy górnośląscy mężnie spełnili swój obowiązek, dając wspaniały przykład przywiązania do Polski. Jest coś naprawdę cudownego w tem odrodzeniu patriotyzmu polskiego z kilkusetletnich mroków niewoli germańskiej. Tam, gdzie dumnie potęgą niemiecka nakładem kosztów i pracy niesłychanej stworzyła jedno z najpotężniejszych ognisk przemysłowych w Europie, gdzie każdy kamień zda się tchnął niemczyzną, przenikającą wszystkie zakamarki, tam żywołowy odruch strząsającego jarzmo herosów wypowiedział twardo i stanowczo: za Polską!” „Orędownik Ostrowski” nr 24 z 23 III 1921.

²² „Gazeta Ostrowska” nr 35 z 23 III 1921.

Szlachetna Matko po świecie ?
Czemu Twa dusza taka stargana,
I boleść serce Twe gniecie ?

Czemu Twe oczy wciąż załzawione ,
Patrzą w krainy nieznane ?
Czy serce Twego szczęście zdradzone
Że taką w duszy masz ranę ?

I ona z cicha słowa szeptała :
Wzięto mi mienie i dziatki ,
I wszystko drogie ktorem kochała
Nie mam już własnej mej chatki .

Czemu spoglądasz tam na południe ,
Czemuż tak smutna , stroskana ?
Tam mi obcą wyrwać córę obłudnie ,
Mą śląską ziemię kochaną .

Ona z kości , kości polska dziewoja ,
Długie już lata męczona ,
Ona Ojczyzny chluba , nadzieja ,
Rwie się do Matki znów łona !

Gdybym Cię mogła o dziewczę drogie ,
Skropić dziś łzami rzewnymi ,
Jako nagrodę za męki srogie
Złączyć z dziećmi moimi .

Czy masz nadzieję polska macierzy
Że twoja będzie ta ziemia ?
Kto Boga kocha i w Boga wierzy
Ten nie ma w sercu zwątpienia .

Już odzyskałam za łaską Boga ,
Poznań , Warszawę , Pomorze ,
Jeszcze rwie w sercu boleść i trwoga
Braknie ostatniej , o Boże !

Ledwie słowa te wymówiła ,

Westchnęła pełna radości ,
Już córa droga w objęciach była ,
Ściska swą Matkę z czułości .

O Boskie serce ! już w zachwyceniu ,
Krzykła szczęśliwa Macierzy ,
Tyż przyszło w pomoc polskiemu plemieniu
Że Śląsk dziś Polsce należy!”²³.

Z wielkim zniecierpliwieniem oczekiwano ogłoszenia przez Komisję Międzysojuszniczą wyników plebiscytu, aktualne wiadomości opierano na napływających z różnych stron –niejednokrotnie sprzecznych i niepotwierdzonych- informacjach. Jednakże już 23 marca na podstawie posiadanych obliczeń podano kilka wniosków:

Z miarodajnych kół informatycznych podano: że w okręgach przemysłowych za Polską wypowiedziało się 519 gmin , za Niemcami zaś tylko 130. Wobec tego cały ten okręg przypadł w udziale Polsce.²⁴

Mimo iż obie ostrowskie gazety w tym samym dniu zamieściły niemal jednobrzmiące doniesienia, zasadniczo różniły się one towarzyszącym komentarzem – gdy w „Orędowniku” był on entuzjastyczny i pewien wygranej , w „Gazecie” natomiast stonowany i wyważony .

Po ogłoszeniu wyników plebiscytu zdania co do podziału Górnego Śląska między Polskę a Niemcy były w Komisji Międzysojuszniczej podzielone. Polska wkraczała w nową fazę walki, tym razem na polu dyplomatycznym. W swym apelu skierowanym do rodaków – Ślązaków Wojciech Korfanty stwierdził:

Lecz walka , którą już tyle lat staczamy o naszą wolność i nasze wyzwolenie, nie dobiegła jeszcze końca. Wstępujemy w fazę walki dyplomatycznej i przetargów Ligi Narodów o przyszłość Górnego Śląska”²⁵. Podobne zdanie wyraził jeden z korespondentów gazety : „...na Górnym Śląsku po spokojnym plebiscycie jaki się ostatnio odbył, nadejdzie teraz czas na krwawy plebiscyt, inicjatywę którego wzięli w swoje ręce Niemcy.”²⁶

Polacy żądali – przy poparciu delegacji francuskiej- terenów, które podczas plebiscytu w większości opowiedziały się za Polską (tzw. linia Korfantego). Było to zgodne z postanowieniami traktatu wersalskiego (art. 88 , aneks 4 i5), na który niejednokrotnie powoływała się polska delegacja a za nią wszystkie krajowe organa prasowe, w tym także ostrowskie²⁷. Mówił on (art. 88 traktatu - przyp. G. Sz.), iż o przynależności państwowej do Polski bądź Niemiec decydować ma przewaga głosów w każdej poszczególniej gminie, nie

²³ „Orędownik Ostrowski” nr 24 z 23 III 1921.

²⁴ Tamże; „Gazeta Ostrowska” nr 35 z 23 III 1921.

²⁵ „Orędownik Ostrowski” nr 25 z 26 III 1921.

²⁶ „Orędownik Ostrowski” nr 26 z 30 III 1921.

²⁷ „Gazeta Ostrowska” nr 36 z 25 III 1921; „Orędownik Ostrowski” nr 25 z 26 III 1921.

było natomiast mowy o podziale tego obszaru. Projektowany podział Górnego Śląska oburzał wielu²⁸. Tymczasem Polsce zamierzano oddać tylko powiaty rybnicki i pszczyński a także część katowickiego i tarnogórskiego, z pozostawieniem Niemcom całego obszaru przemysłowego; decyzję tę motywowano m.in. wydobyciem węgla na tym terenie w ilości 7 mln ton rocznie, tyle zaś potrzebowała Polska by pokryć swe zapotrzebowanie²⁹.

Powszechne oburzenie wywoływały coraz częstsze doniesienia prasowe o nadużyciach i fałszerstwach niemieckich podczas plebiscytu³⁰. Wskazywano na masowy udział emigrantów niemieckich, którzy tłumnie przybyli na teren Górnego Śląska by móc zagłosować – co tym samym znacznie podnosili liczbę oddających głos za Niemcami. W taki sposób w powiecie opolskim większość zdobyli Niemcy; sądzono, iż gdyby nie było tak powszechnego udziału emigrantów niemieckich, w tym powiecie zamiast 28 gmin opowiadających się za Polską byłoby 64³¹.

Dziennikarz „Gazety Ostrowskiej” podawał także inne przyczyny przegranej Polski, jaka miała miejsce w wielu górnośląskich powiatach: wskazywał na wielowiekowe oderwanie tej ziemi od macierzy, na wielu Polaków nie będących uświadomionych narodowo, bez styczności z polską mową, kulturą i narodowym dziedzictwem. Zaznaczał ponadto wpływ prowadzonej przez wszystkie rządy pruskie polityki germanizacyjnej, niszczenia wszelkich przejawów polskości a także działalność niemieckiego kleru. Nie bez znaczenia były również przejawy terroru niemieckiego, który nasilił się zwłaszcza przed 20 marca, jak również proniemiecka agitacja plebiscytowa emigrantów. Swe rozważania zakończył dość pesymistyczną refleksją:

Nasz złoty sen o Górnym Śląsku nie zupełnie się ziścił. Oczekiwaliśmy cudu, bo od czasu cudownego odzyskania niepodległości Ojczyzny wszystko wydaje nam się możliwe i naturalne, cokolwiek wypieściła nasza wyobraźnia.³²

²⁸ „Jasne postanowienia traktatu wersalskiego nie mogą być obalane żadnymi intrygami niemieckimi. [...] Ilość gmin głosujących za Polską jest tak przytłaczająca, że wykazuje aż nadto dobitnie, jaka jest istotna wola ludności”. „Gazeta Ostrowska” nr 37 z 28 III 1921.

²⁹ „Orędownik Ostrowski” nr 33 z 23 IV 1921.

³⁰ „Stwierdzono że poczta górnośląska przesyłała przed plebiscytem listy i dokumenty emigrantów polskich zamiast do Polski – do Wrocławia, gdzie wydawano je organom niemieckim i wstrzymywano aż do dnia plebiscytu. Około 1000 emigrantów nie odebrało w ten sposób swoich papierów i nie mogło wziąć udziału w głosowaniu. [...] Delegaci Komisji Międzysojuszniczej musieli wyjechać do Kępna, aby umożliwić emigrantom polskim zgromadzonym na granicy i nie posiadającym papierów wjazd na teren Górnego Śląska”. „Orędownik Ostrowski” nr 30 z 13 IV 1921.

³¹ „Gazeta Ostrowska” nr 38 z 1 IV 1921. Por.: „Włoch z Palermo, który przed 60-ciu laty w czasie podróży swych rodziców urodził się w okolicach Katowic, przybył na plebiscyt i głosował za Niemcami. Tacy to Górnoślązacy rozstrzygali o przynależności do kraju dzięki traktatowi wersalskiemu”. „Gazeta Ostrowska” nr 42 z 11 IV 1921.

³² „Gazeta Ostrowska” nr 40 z 6 IV 1921.

Napięta sytuacja panująca na Górnym Śląsku, o której wiele pisano w lokalnej prasie, nie pozostawała bez wpływu na nastrój i uczucia ostrowian. W niedzielę 10 kwietnia o godz. 12.30 z inicjatywy Komitetu Plebiscytowego na powiat ostrowski w sali Domu Katolickiego zorganizowano wiec. Zgromadzeni uczestnicy wysłuchali przemówienia dr. Zehentera z Poznania, które przybliżyło złożoność problemu górnośląskiego i przedstawiało polskie szanse na odzyskanie tej dzielnicy. Uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu w dniu 10. IV. b.r. obywatele miasta Ostrowa i powiatu, stwierdzają, że powiaty przemysłowe Górnego Śląska oświadczyły się w ogromnej większości za Polską i żądając by te powiaty były przyznane Polsce bezwarunkowo i bez zastrzeżeń. Stwierdzają że i te powiaty gdzie nie uzyskaliśmy większości a gdzie ta większość polska istnieje nawet wedle statystyki niemieckiej a tylko skutkiem nadużyć, terroru i nieprawego nadesłania emigrantów Niemcy osiągnęli sztuczną większość – powinny być nam przyznane ze względu gospodarczych i ze względu na odwiecznie polską ludność. Obywatele miasta Ostrowa wzywają rząd by sprawę odzyskania Górnego Śląska poprowadził z całą energią, aby stało się zadość zasadzie sprawiedliwości postanowień traktatu wersalskiego.³³

Powszechne zainteresowanie czytelników budziły doniesienia i wiadomości dotyczące przebiegu rozmów rozstrzygających o dalszych losach Górnego Śląska, jakie toczyły się w Radzie Najwyższej. Niejednokrotnie wskazywano na francuskie dążenia i starania, by Polska zgodnie z wynikami plebiscytu, otrzymała te wszystkie gminy i powiaty górnośląskie które w większości opowiedziały się za przyłączeniem do niej. Nierzadko przedstawiciele delegacji francuskiej przedstawiano jako „dobrych orędowników” sprawy śląskiej. W przeciwieństwie do dyplomatów francuskich w odmiennym świetle ukazywano członków delegacji angielskiej i włoskiej – w oczach korespondentów byli oni zapalczywymi przeciwnikami przyłączenia śląskiego okręgu przemysłowego do Polski. Opowiadali się wprawdzie za neutralizacją tej dzielnicy (pod zarządem komisji z ramienia Ligi Narodów, w skład której weszło by 5-ciu członków, w tym jeden Polak), a gdy ta propozycja upadła – dążyli do przyznania przemysłowego obszaru Śląska do Niemiec³⁴.

Na bieżąco starano się śledzić rozwój sytuacji na terenie plebiscytowym. Na łamach gazet pojawiały się doniesienia o nasilaniu się terroru niemieckiego wobec Ślązaków, informowano o kolejnych zbrojnych rozruchach i napadach bojówek niemieckich na polską ludność, przedstawiano gwałty, szykany i represje stosowane wobec Polaków, także mieszkających poza granicami Śląska³⁵.

³³ „Gazeta Ostrowska” nr 42 z 11 IV 1921; „Orędownik Ostrowski” nr 30 z 13 IV 1921.

³⁴ „Orędownik Ostrowski” nr 28 z 6 IV 1921, nr 32 z 20 IV 1921, nr 33 z 23 IV 1921, nr 34 z 27 IV 1921; „Gazeta Ostrowska” nr 41 z 8 IV 1921, nr 42 z 11 IV 1921, nr 45 z 18 IV 1921, nr 46 z 20 IV 1921.

³⁵ „...w Staropiszowicach (przedmieścia Gliwic) w nocy 24 marca napadli bojowcy niemieccy na robotników polskich wychodzących z fabryki i rzucili w nich granaty ręczne. Bojowcy niemieccy w tej części Gliwic

W nocy z 2 na 3 maja 1921 wybuchło trzecie powstanie śląskie. Dzień później gazety ostrowskie donosiły na pierwszych stronach:

Nocy dzisiejszej w różnych miastach okręgu Górnośląskiego żywiołową siłą wybuchło powstanie. Powstańcy zajęli Katowice, Bytom i inne miasta położone nad granicą Polski. Pięć powiatów zajętych przez Polaków. Korfanty ustąpił.³⁶

urządzają niemal codziennie napady na Polaków”. „Orędownik Ostrowski” nr 27 z 2 IV 1921. „Niemcy dążą do wywołania na Górnym Śląsku rozruchów poprzez prowokowanie ludności polskiej. Niemcy zdzierają Polakom orzelki plebiscytowe i w inny sposób drażnią spokojną ludność”. „Gazeta Ostrowska” nr 37 z 28.III.1921. „Z Westfalii dochodzą informacje o gwałtach wobec Górnoślązaków tam mieszkających. Wielką rzeszę robotników zaraz po głosowaniu wydalono za to że głosowali za Polską. Z dnia na dzień wzrasta się terror niemiecki przy cichym przyzwoleniu władz policyjnych i wojskowych”. „Orędownik Ostrowski” nr 33 z 23 IV 1921.

³⁶ „Orędownik Ostrowski” nr 36 z 4.V.1921 ; „Gazeta Ostrowska” nr 52 z 4.V.1921.